

ARTYKUŁY

Wiesław Puś

(Uniwersytet Łódzki)

Katedra Historii Polski XIX wieku)

WALKI POWSTAŃCZE O RAWĘ W 1863 ROKU

Organizacja spiskowa „czerwonych” przygotowująca powstanie, poza Warszawą powstawała w latach 1860–1861. Według dostępnych materiałów źródłowych można stwierdzić, że w Rawie organizacja spiskowa ukształtowała się w 1861 r. Należy zaznaczyć, że Rawa była w tym czasie miastem powiatowym, a powiat rawski składał się z dwóch okręgów: brzezińskiego i rawskiego. W 1861 r. do grona spiskowców należeli: Antoni Jankowski, burmistrz miasta, który rozproszczał wśród mieszkańców nielegalne druki i odezwy władz centralnych przyszłego powstania. Ponadto do organizacji powstańczej należał miejscowy architekt Tomasz Stano, dziedzic dóbr Rzeczyca Wincenty Szejczer wraz z synami Michałem i Bronisławem oraz ksiądz Karol Słupski, który również kolportował odezwy Komitetu Centralnego Narodowego, a po wybuchu powstania Tymczasowego Rządu Narodowego¹.

Latem 1862 r., Komitet Centralny Narodowy powołał struktury prowincjonalne organizacji spiskowej. Obszar całego Królestwa Polskiego podzielono na 8 województw według stanu z 1818 r., a województwa na powiaty, powiaty na okręgi. W województwach, powiatach i okręgach powołano naczelników cywilnych organizacji spiskowej. Rawa wraz z powiatem znalazła się w województwie mazowieckim. Naczelnikiem cywilnym powiatu rawskiego został Franciszek Dobrowolski, który wcześniej był urzędnikiem sądowym w Brzezinach, a następnie pracował w Radzie Stanu Królestwa Polskiego. Warto dodać, że F. Dobrowolski od początku należał do organizacji „czerwonych”, a w czasie powstania styczniowego był dwukrotnie członkiem Rządu Narodowego, tzw. rządów czerwonych prawników w maju i wrześniu 1863 r. Naczelnikami cywilnymi w okręgach powiatu rawskiego zostali mianowani: Adam Tański właściciel majątku

¹ J. Dekowski, *Powstanie styczniowe 1863–1864 w Tomaszowie Maz. i sąsiednich powiatach*. Tomaszów 1938, ss. 5; H. Szewczyk, *Udział inteligencji okręgu łódzkiego w powstaniu styczniowym*, maszynopis pracy magisterskiej w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1962, s. 22, 29.

Pieczyska, nieznanymi z imienia Smoliński oraz wspomniany już dziedzic Rzeczycy W. Szwejcer. Natomiast naczelnikiem cywilnym miasta Rawy został architekt T. Stano².

Jak wiadomo polscy spiskowcy w końcu 1862 r., w porozumieniu z rosyjskimi działaczami „Ziemli i Woli” – organizacji antycarskiej w armii rosyjskiej, planowali wybuch powstania na późną wiosnę 1863 r. Tymczasem zapowiedź poboru do wojska carskiego tzw. branki, skomplikowała sytuację, bowiem groziło to wcieleniem do armii rosyjskiej młodzieży polskiej należącej do spisku. W tej sytuacji wielu radykalnych działaczy KCN oraz spiskowcy w terenie byli za podjęciem walki w chwili ogłoszenia „branki”. Ostatecznie 3 stycznia 1863 r., na posiedzeniu KCN w Warszawie przyjęto uchwałę zaproponowaną przez najbardziej radykalnego działacza „czerwonych” Stefana Bobrowskiego, według której „branka” miała być sygnałem do podjęcia walki³. W Rawie i powiecie rawskim, podobnie jak w całym Królestwie Polskim „branka” była raczej nieudana, spośród wyznaczonych do poboru 197 mężczyzn urząd rekrucki w Warszawie w dniu 31 stycznia 1863 r., przyjął z Rawskiego tylko 77 osób, a więc zaledwie 39% planowanego poboru⁴. Większość zagrożonych poborem do wojska carskiego znalazła się w oddziałach powstańczych.

Zaskoczony „branką” w Warszawie w nocy z 14 na 15 stycznia 1863 r., Komitet Centralny wyznaczył noc z 22 na 23 stycznia 1863 r., jako termin wybuchu powstania. Decyzję tę prawdopodobnie podjęto 15 lub 16 stycznia. W planie powstańczym, opracowanym w dniach między 4 a 12 stycznia 1863 r., w woj. mazowieckim na główne ośrodki podjęcia walk wytypowano obok Kutna i Łęczycy także Rawę. Miejscowości te miały być zdobyte przez oddziały powstańcze już w pierwszych dniach po podjęciu walki⁵.

W styczniu 1863 r., jeszcze przed wybuchem powstania, Komitet Centralny Narodowy mianował naczelników wojskowych poszczególnych województw i powiatów. 14 stycznia 1863 r., w Warszawie nominację na naczelnika wojskowego powiatu rawskiego otrzymał płk Antoni Jeziorański. Warto zatrzymać się nad tą postacią i wyjaśnić dlaczego ten doświadczony w walkach oficer miał dowodzić powstaniem w Rawskim. Otóż Antoni Jeziorański w latach 1848–1849 uczestniczył w walkach o wolność Węgier w okresie tzw. Wiosny Ludów. Walczył wtedy w oddziałach jednego z polskich generałów, Józefa Wysockiego, który

² S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972, s. 515; A. Barszczewska, *Nurty walki*, Łódź 1968, s. 212.

³ S. Kieniewicz, *dz. cyt.*, s. 309.

⁴ E. Kowalczyk, *Organizacja i przebieg „branki” w Królestwie Polskim na przykładzie regionu łódzkiego*, maszynopis pracy magisterskiej w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ, Łódź 1962, s. 53–59.

⁵ J. Moliński, *Przygotowania wojskowe do wybuchu powstania styczniowego (w okresie luty 1861 – początek stycznia 1863)*, *Studia i Materiały z Historii Wojskowości*, 1962, t. 8, cz. 2, s. 143. Kieniewicz, *dz. cyt.*, s. 356.

obok Józefa Bema i Henryka Dembińskiego, brał udział w walkach z Austriakami. Po klęsce powstania węgierskiego A. Jeziorański wraz z wieloma Polakami przedostał się do Turcji. Tam w latach 1853–1855 brał udział w wojnie krymskiej w oddziałach Władysława Zamoyskiego, które wspierały Turków w walce z Rosjanami. Po wojnie krymskiej, która jak wiadomo zakończyła się klęską carskiej Rosji, w 1859 r., A. Jeziorański wrócił do Warszawy, gdzie jego rodzina posiadała znaczny majątek, a brat stryjeczny Jan Jeziorański był urzędnikiem rządowym, a jednocześnie brał aktywny udział w pracach spiskowych. Po powrocie mimo pewnych perturbacji politycznych związanych z jego udziałem w wojnie krymskiej, w latach 1859 – 1863 mieszkał w Warszawie, gdzie zaangażował się w pracę spiskową „czerwonych”. W listopadzie 1860 r., w wieku 39 lat płk A. Jeziorański ożenił się z Natalią Horbowską córką Napoleona Horbowskiego, sędziego powiatu rawskiego, który posiadał znaczny majątek ziemski min. wsie Doleck i Jeruzal⁶. Wydaje się więc, że koligacje rodzinne zadecydowały o nominacji na naczelnika wojskowego powiatu rawskiego A. Jeziorańskiego.

Cztery dni po nominacji na naczelnika wojskowego powiatu rawskiego, w dniu 18 stycznia 1863 r., A. Jeziorański wraz z dwoma innymi spiskowcami – Tomaszem Winnickim i Romanem Kołakowskim udał się pociągiem z Warszawy do Radziwiłowa, gdzie w tamtejszych lasach mieli na nich czekać rawscy członkowie organizacji powstańczej. Niestety po przybyciu na miejsce okazało się, że nikt ich nie oczekiwał. Wtedy A. Jeziorański wraz z wspomnianymi wyżej towarzyszami podróży wynajętą bryczką udali się do wsi Jeruzal należącej do jego teścia, odległej od Radziwiłowa, jak wspominał nasz bohater (...) *małą milkę*, tj. mniej więcej od 8 do 9 kilometrów. Tam dopiero nawiązał kontakty z organizacją rawską i w miejscowych lasach w okresie kilku dni organizował swój oddział, do którego przybywała młodzież z Warszawy oraz z terenu powiatu rawskiego. Mniej więcej do końca stycznia 1863 r., oddział A. Jeziorańskiego osiągnął liczbę 374 żołnierzy, w tym było 154 strzelców (niestety w większości uzbrojonych w strzelby myśliwskie), 160 kosynierów oraz 60 kawalerzystów. Mimo polecenia władz centralnych powstania, aby już w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r., atakować wyznaczone ośrodki miejskie, w tym Rawę, A. Jeziorański nie podjął takiej decyzji, ponieważ jako doświadczony oficer musiał najpierw odpowiednio przygotować do walki swoich żołnierzy, w większości cywilów. W związku z tym w lasach radziwiłowskich trwały kilkudniowe ćwiczenia, urządzono także prowizoryczną kuźnię, w której cztery skrzynie kos przywiezione z Warszawy zaopatrzone w odpowiednie drzewce. Po 25 stycznia obóz w lasach radziwiłowskich w pobliżu Jeruzala został przez oddział A. Jeziorańskiego opuszczony, w obawie przed zbliżającymi się oddziałami wojska rosyjskiego. Powstańcy udali się w kierunku Rawy oddalonej od Jeruzala kilkanaście kilometrów. Po drodze, wydaje się, że w pierwszych

⁶ *Pamiętniki generała Antoniego Jeziorańskiego. Powstanie 1863 R.*, T. I, Lwów 1913, s. 20–29.

dniach lutego 1863 r., powstańcy A. Jeziorańskiego spotkali oddział majora Józefa Śmiechowskiego z powiatu czerskiego, który liczył około 200 ludzi, w większości byli to kosynierzy. Sam J. Śmiechowski był już ponad 60-letnim oficerem wojska polskiego jeszcze z czasów powstania listopadowego. Ostatecznie obaj dowódcy zdecydowali o połączeniu oddziałów i wspólnym ataku na Rawę⁷.

Trudno określić liczebność wojska rosyjskiego stacjonującego w Rawie, sam A. Jeziorański w swoich wspomnieniach podaje liczbę 706 żołnierzy, w tym 60 kozaków, 18 żandarmów i 628 piechurów. Dane te przekazali mu członkowie rawskiej organizacji powstańczej i powstańcy jego oddziału pochodzący z terenu rawskiego. Natomiast znany historyk powstania styczniowego, Stanisław Zieliński podaje liczbę 160 Rosjan stacjonujących w koszarach rawskich⁸. Trudno określić kto miał rację, być może Jeziorański po latach od opisywanych wydarzeń, pisząc wspomnienia, zwiększył rzeczywistą liczbę Rosjan, a z kolei S. Zieliński nie brał pod uwagę żołnierzy rosyjskich z innych miejscowości, których po wybuchu powstania grupowano w miastach powiatowych, w tym w Rawie.

Liczebność oddziału powstańczego należy określić w przybliżeniu na około 600 osób, bowiem do wspomnianych już 374 żołnierzy Jeziorańskiego przyłączyło się, jak pisał w pamiętnikach, (...) *przeszło dwiestu ludzi* Śmiechowskiego. Ostateczny plan ataku na koszary rawskie został opracowany w obozie powstańczym w lasach skierniewickich, w odległości około 8 km od Rawy.

Postanowiono zaatakować późnym wieczorem 4 lutego 1863 r., dowództwo nad oddziałem strzelców Jeziorański powierzył Konstantemu Sokołowskiemu, kosynierów Józefowi Śmiechowskiemu, a kawalerii Tomaszowi Winnickiemu. Przed atakiem pozyskano kilku przewodników, którzy doskonale znali miasto Rawę i położenie koszar rosyjskich. Oddział A. Jeziorańskiego po godzinie 23 był pod miastem, kawaleria Winnickiego otrzymała rozkaz, aby w momencie rozpoczęcia walk opanować stajnie, natomiast strzelcy w sile 60 ludzi stali po lewej stronie od koszar zasłonięci pagórkami, z kolei kosynierzy zostali umieszczeni po prawej stronie koszar także za niewielkim wzgórzem. Okazało się jednak, że Rosjanie wiedzieli o zbliżających się powstańcach, koszary były zabarykadowane, oświetlone, a strzelcy rosyjscy przez otwory w ścianach koszar otworzyli ogień do Polaków. Trudno było frontalnym atakiem zdobyć koszary nie ponosząc znacznych strat. Plk. A. Jeziorański zorientowawszy się, że budynki koszarowe są drewniane wydał rozkaz kosynierom, aby z pobliskich stogów przynieśli snopy słomy, które posłużyły do podpalenia koszar. Kosynierzy biegiem niosąc w jednej ręce słomę, a w drugiej kosę dość szybko, tracąc dwóch zabitych znaleźli się pod ścianami koszar. Zanim Jeziorański wydał rozkaz podpalenia wezwał Rosjan do poddania się, jednak nie było żadnego odzewu. Podobnie

⁷ Tamże, s. 159–159.

⁸ S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913, s. 23.

jak dowódca wzywał Rosjan do poddania Franciszek Godlewski, były członek Komitetu Centralnego Narodowego, który przystąpił do powstania wstępując do oddziału Jeziorańskiego. Godlewski wzywając Rosjan do poddania nieostrożnie stanął w oknie i został na miejscu zabity, jak napisał Jeziorański (...) *dwie kule pierś mu przeszły*⁹. Wtedy płk Jeziorański wydał rozkaz podpalenia koszar. Ogień w jednej chwili objął cały budynek, Rosjanie nie mogli otworzyć zabarykadowanych drzwi, w związku z tym wyskakiwali przez okna, a polscy kosynierzy zaczęli ich (...) *niemiłosiernie ciąć*, jak napisał po latach A. Jeziorański. W krótkiej, lecz zaciętej walce żołnierze rosyjscy zostali pokonani, część z nich uciekła w stronę Skierniewic. Powstańcy zdobyli kilkadziesiąt karabinów, kilkanaście koni, amunicję oraz białą broń. Straty własne wyniosły 7 zabitych, wśród których znaleźli się wspomniany już Franciszek Godlewski, Feliks Przygodzki i Mateusz Kossakowski, terminator stolarski. Ponadto 11 powstańców było rannych, w tym ciężko dowódca strzelców Konstanty Sokołowski. Wczesnym rankiem 5 lutego 1863 r., oddział A. Jeziorańskiego opuścił Rawę, bowiem wzięty do niewoli oficer rosyjski poinformował powstańców, że jeszcze przed bitwą Rosjanie telegraficznie wezwali pomoc z Warszawy i Łowicza. Oddział Jeziorańskiego udał się w kierunku Tomaszowa, ponieważ teren ten był bardziej dogodny do prowadzenia walki partyzanckiej, znajdowały się tam bowiem duże obszary lasów spalskich i lubocheńskich. Ponadto konieczne było zaopatrzenie w furaz i amunicję. Po bitwie z Rosjanami w Rawie do oddziału Jeziorańskiego przyłączyło się kilkunastu mieszczan rawskich oraz 3 spośród wziętych do niewoli kozaków, którzy twierdzili, iż są katolikami¹⁰.

Dwa dni po bitwie w Rawie 6 lutego 1863 r., oddział A. Jeziorańskiego zatrzymał się we dworze w Lubochni, wiosce oddalonej od Rawy około 25 km w kierunku południowo-zachodnim, w pobliżu Tomaszowa. W godzinach przedpołudniowych doniesiono dowódcy, że od strony Tomaszowa zbliża się oddział wojska rosyjskiego w liczbie około 1000 żołnierzy. Według wspomnień samego A. Jeziorańskiego, oddział rosyjski sprowadził do Lubochni rządcą tamtejszego majątku z pochodzenia Niemiec, który wcześniej przyjął we dworze powstańców. Natomiast powstańcy zostali ostrzeżeni przez bliżej nieznanego kupca żydowskiego z Przedborza. Oddział powstańczy, który liczył około 400 ludzi znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Jednak płk A. Jeziorański okazał się znakomitym taktikiem. W celu zmylenia wroga kazał rozpalić ogniska na terenie dziedzińca i ogrodu oraz otworzyć bramy, stwarzając w ten sposób pozory nieprzygotowania do walki. Tymczasem powstańcy ukryli się i gdy konnica rosyjska wpadła przez otwarte bramy na dziedziniec folwarczny posypały się na nich strzały. Zaskoczenie było całkowite, Rosjanie zaczęli się wycofywać, a powstańcza kawaleria i piechota

⁹ *Pamiętniki generała...*, s. 163.

¹⁰ Tamże, s. 164–166.

pod wodzą J. Śmiechowskiego zdecydowanie ich atakowała, zapędzając wroga do pobliskiego lasu. Tam jednak liczniejszy oddział rosyjski okopał się i sytuacja stała się niepewna, wtedy niespodziewanie do walki włączyli się zdążający do oddziału Jeziorańskiego strzelcy z okolicznych miejscowości. Zaatakowali oni Rosjan od tyłu, w tej sytuacji oddział moskiewski został zmuszony do odwrotu. Kolejne zwycięstwo płk A. Jeziorańskiego było całkowite. Rosjanie w tej bitwie stracili 7 dragonów i mieli 4 rannych. Straty powstańcze to 2 zabitych¹¹.

Po bitwie pod Lubochnią oddział A. Jeziorańskiego w obawie przed spotkaniem z większymi siłami rosyjskimi zaszył się w lasach koło Studziannej w powiecie opoczyńskim. Wkrótce liczebność oddziału wzrosła do 875 powstańców, w dniach 9–18 lutego 1863 r., odbyły się kilkudniowe ćwiczenia. Następnie A. Jeziorański postanowił z oddziałem udać się w kierunku Kielc, tam 22 lutego 1863 r., pod Małogoszczą połączył się z siłami generała Mariana Langiewicza.

W okresie do 18 marca 1863 r., oddział A. Jeziorańskiego w zgrupowaniu M. Langiewicza brał udział w kilku bitwach, min. pod Skałą, Pieskową Skałą oraz pod Grochowiskami. Po tej ostatniej bitwie, która miała miejsce 18 marca 1863 r., wraz z kilkudniowym dyktatorem powstania gen M. Langiewiczem (dyktatura Langiewicza trwała od 11 do 18 marca 1863 r.) A. Jeziorański, wcześniej mianowany generałem, przekroczył granicę i znalazł się w Galicji¹². W następnych miesiącach bohater bitwy o Rawę z 4 lutego 1863 r., został mianowany naczelnikiem wojskowym województwa lubelskiego, gdzie wślawił się kilkudniową, zwycięską bitwą z Rosjanami od 1 do 5 maja 1863 r., pod Kobylanką, tuż przy granicy z Galicją. W czerwcu 1863 r., ponownie przeszedł do Galicji, gdzie wkrótce został aresztowany przez władze austriackie. Po procesie został uwięziony w zachodniej Austrii w więzieniu w Kufsteinie, a następnie w Meranie. Zwolniony został w czerwcu 1865 r. i wyjechał wraz z żoną do Paryża, a w 1873 r., zamieszkał we Lwowie¹³.

Na obszarze powiatu rawskiego do końca 1863 r., miało miejsce wiele potyczek i bitew, w których brały udział oddziały powstańcze także z sąsiednich terenów województwa mazowieckiego. Natomiast sama Rawa była na krótko opanowywana przez oddziały powstańcze jeszcze dwukrotnie. Mianowicie w dniu 9 lutego 1863 r., niewielki oddział hrabiego Władysława Stroynowskiego, który dwa dni wcześniej 7 lutego został częściowo rozbity przez Rosjan w lasach koło wsi Budy Bolimowskie, śmiałym atakiem opanował Rawę, gdzie z miejscowej kasy wzięto za pokwitowaniem Tymczasowego Rządu Narodowego 33 tys. złp. Po kilku godzinach oddział ten pod dowództwem Józefa Lenieckiego udał się w Kieleckie,

¹¹ Tamże, s. 173–177.

¹² Tamże, s. 261–266.

¹³ *Pamiętniki generała Antoniego Jeziorańskiego. Powstanie R. 1863*, T. II, Lwów 1913, s. 42–73; 112–147.

gdzie przyłączył się do oddziału A. Jeziorańskiego. Natomiast hrabia W. Stroynowski opuścił swój oddział i udał się do Galicji¹⁴.

Po raz trzeci Rawa została opanowana przez oddział powstańczy płk Kajetana Słupskiego, który po zwycięskiej bitwie z Rosjanami 17 maja 1863 r., pod wsią Babsk, w nocy z 17 na 18 maja 1863 r., wkroczył do Rawy, rankiem 18 maja oddział ten wyruszył w kierunku Piotrkowa¹⁵. Warto jednak dodać, że opisane wyżej przypadki opanowania Rawy przez oddziały Stroynowskiego i Słupskiego miały miejsce w sytuacji kiedy w mieście po spaleniu przez oddział Jeziorańskiego koszar, nie stacjonowały już wojska rosyjskie. Tak więc jedynie oddział płk A. Jeziorańskiego zdobył miasto po ciężkiej walce.

Wobec mieszkańców Rawy i powiatu rawskiego władze carskie zastosowały surowe kary za udział w powstaniu lub udzielanie pomocy powstańcom. Ogółem sądzono 209 rawian, z tego tzw. kary główne zastosowano wobec następującej liczby osób: na karę śmierci – 10 osób, katorgę powyżej 15 lat – 9 osób, katorgę do 15 lat – 41 osób, zesłanie na osiedlenie na Syberii – 18 osób; tzw. kary poprawcze: na osiedlenie w głębi Rosji – 12 osób, zesłanie do rot aresztanckich – 41 osób, przymusowe wcielenie do wojska – 1 osoba, więzienie – 6 osób, grzywna – 29 osób, roczny pobyt w Rosji – 13 osób; ponadto pod dozór policji oddano 13 osób, w podejrzeniu pozostały 4 osoby, z aresztu zwolniono – 12 osób¹⁶.

Trudno przedstawić strukturę społeczną powstańców pochodzących z Rawy i powiatu rawskiego, nie dysponujemy bowiem pełnymi danymi. Możemy jedynie posłużyć się danymi, które odnoszą się do 209 sądzonych za udział w powstaniu. Według tych danych najliczniej brali udział w walkach powstańczych ziemianie i inteligencja, w sumie 81 osób, na drugim miejscu byli rzemieślnicy i robotnicy, łącznie 79 osób i na końcu chłopci 49 osób¹⁷.

W okresie od stycznia 1863 r., do 10 grudnia tegoż roku na obszarze powiatu rawskiego powstańcy stoczyli z wojskami rosyjskimi 15 bitew i potyczek. Miasto Rawa było opanowywane trzykrotnie, niestety jedynie na kilka godzin. Walki partyzancie 1863 r., w powiecie rawskim, podobnie jak na obszarze Królestwa Polskiego, zakończyły się klęską.

¹⁴ S. Zieliński, *dz. cyt.*, s. 23.

¹⁵ J. Dekowski, *dz. cyt.*, s. 15, 18; W. Puś, *Walki powstańcze 1863 r., w Rawskim*, [w:] *In tempore belli et pacis. Ludzie – miejsca – przedmioty, Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, Warszawa 2011, s. 451–452.

¹⁶ J. Michowicz, *Represje carskie wobec powstańców 1863–1864 roku w Królestwie Polskim ze szczególnym uwzględnieniem okręgu łódzkiego*, maszynopis pracy magisterskiej, Katedra Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ, Łódź 1964, s. 143–145.

¹⁷ W. Puś, *dz. cyt.*, s. 454.

Wiesław Puś

INSURECTION FIGHTS OF RAWA 1863

The city of Rawa was taken over by insurgents three times during the uprising of 1863. For the time Rawa was conquered on 4 February 1863, by a squad of the Colonel Antoni Jeziorański. Capture of the city took place after a bloody battle with a Russian squad that stationed in Rawa. The barracks filled with hundreds of Russian soldiers were attacked by a troop of 600 Polish insurgents around midnight. As the result of setting wooden barracks on fire the battle ended with the defeat of the Russians. However after a few hours after the capturing of Rawa the insurgents left the city in fear of coming Russian troops.

After that the city of Rawa has been seized by insurgents twice: on February 9th 1863 the troop of Józef Leniecki captured the city for a few hours. The same year, during the night of May 17th / 18th Kajetan Słupski's squad invade the Rawa for a few hours and then left the city.